

W konkursie „Szczęśliwa trzynastka” do wygrania kuchnia mikrofalowa

GŁOS
ŚWIDNIKA

Miejska Biblioteka Publiczna
CZYTELNIA
w Świdniku

Tygodnik

Nr indeksu 359726
ISSN 1232 - 0536

Nr 32 (1246) 14 września 1995 r. cena 20 gr (2000zł)

10 grzechów głównych według A. Mazurka

Radny wzywa Zarząd do konfesjonatu

Oto główne punkty uzasadniające wniosek o odwołanie Zarządu Miasta Świdnika, zgłoszony 7 bm. przez radnego Andrzeja Mazurka.

- 1) Brak strategii rozwoju miasta.
- 2) Brak działań zmierzających do aktywnej promocji miasta i poszukiwania inwestorów, którzy mogliby stwarzać nowe miejsca pracy.
- 3) Niegospodarność.
- 4) Zasiadanie członków Zarządu Miasta w radach nadzorczych spółek bez akceptacji Rady i pobieranie podwójnego wynagrodzenia.

- 5) Świadome przedkładanie pod głosowanie Radzie Miejskiej projektów uchwał niezgodnych z przepisami prawa.
- 6) Forsowanie uchwał powodujących gwałtowny spadek stopy życiowej i ubożenie mieszkańców.
- 7) Prowadzenie w mieście polityki kadrowej polegającej na zastępowaniu fachowców dyktantami, ale wywodzącymi się z klucza partyjnego.
- 8) Brak wypracowanego systemu stałej kontroli finansowej nad podległymi jednostkami, a także pracą samego urzędu.
- 9) Nieudolność.
- 10) Arogancja władzy.

Odpowiedź za tydzień

Po zamknięciu numeru gazety redakcja otrzymała od Zarządu Miasta obszerną odpowiedź na wszystkie zarzuty postawione przez radnego Andrzeja Mazurka.

Ze względu na dużą objętość materiału pełną treść riposty Zarządu Miasta zamieścimy w następnym numerze „Głosu Świdnika”

JAKA PRZYSZŁOŚĆ ŚWIDNICKIEJ KOMUNIKACJI?

Wygodniej i bezpieczniej

- „Leżący policjanci” w walce z nadmierną szybkością
- Więcej parkingów, likwidacja barier architektonicznych

Wiosną Zarząd Miasta przeprowadził przetarg na opracowanie koncepcji nowej organizacji ruchu kołowego na terenie Świdnika, a szczególnie jego centralnej części ograniczonej ulicami - Raclawicką, Kosynierów, Dworcową i AL Lotników Polskich. Przedstawiona propozycja zmian w organizacji ruchu zawiera trzy warianty. Zarząd Miasta skłania się do przyjęcia drugiego rozwiązania.

Marek Wierzchowski, autor opracowania „...Wariant ten przewiduje jednokierunkowy ruch na ulicy Niepodległości (od ulicy Wyspiańskiego do Mickiewicza) oraz na ulicy Mickiewicza, w relacji od ulicy Niepodległości w kierunku ulicy Okulickiego. Jest on optymalny dla Świdnika, zapewnia sprawna komunikację bez nadmiernego wydłużania drogi oraz wzrost liczby miejsc parkingowych (35-50) ...”

Brak połączenia ulicy Okulickiego z AL Lotników Polskich powoduje, że cały ruch odbywa się częściowo jednokierunkową ulicą Wyspiańskiego i dalej ulicą Niepodległości, do bardzo niebezpiecznego skrzyżowania z AL Lotników Polskich. Zdaniem autora obecna organizacja ruchu jest korzystniejsza dla posiadaczy pojazdów niż pieszych, którzy mają coraz większe trudności w korzystaniu, np. z ulicy Spółdzielczej, Kościuszki, Hotelowej. Bardzo często pojazdy parkują na całej szerokości chodnika i dla przechodniów pozostaje - ulica. Piesi napotyka na wiele barier architektonicznych, w postaci jednego lub kilku stopni, a przy nich brakuje pochylni umożliwiających sprawny wjazd wózków dziecięcych lub inwalidzkim. Przy wejściach dla pieszych, tylko w nielicznych przypadkach stosowane są obniżone krawężniki, ułatwiające poruszanie się. Kierowcy z kolei narzekają na zbyt małą ilość miejsc parkingowych.

Marek Wierzchowski zaproponował też skuteczny, wypróbowany w innych miastach, sposób ograniczania prędkości jazdy, wykorzystujący do uspokojenia ruchu drogi zwalniające, zwane również „leżącymi poli-

cjantami”. Takie rozwiązania preferowane są szczególnie w pobliżu szkół w Świdniku zastosowane będą po raz pierwszy na ulicy Partyzantów.

Dokończenie na str. 3

Kiedy okrąży jubileusz świdnickiego kina?

Dzieje miasta Świdnika to także historia miejscowego kina. Zawsze kochałem kino, a nasze szczególnie mnie interesowało. Dlatego od dawna myślałem aby o nim napisać. Zwróciłem jednak dopóty, dopuki nie przeczytałem w „odkurzonem” „Głosie” nr 32 z 1985 r. artykułu pt. „25 lat świdnickiego kina”. Coś mi się w samym tytule publikacji nie zgadzało. Zaczęłem więc szukać...

Przed wszystkim dotarłem do pana HENRYKA CZARNECKIEGO, pierwszego kierownika placówki. I oto dowiedziałem się, że oficjalnie otwarcie kina - wówczas pod nazwą PRZODOWNIK - nastąpiło 25 października 1952 r., czyli o 8 lat wcześniej niż podawał autor tekstu w gazecie. Mało tego, jak wspomina Henryk Czarniecki, a także Mieczysław Kruk, kina działało jeszcze wcześniej. Nie było jeszcze krzeseł, a widzowie, przede wszystkim pierwsi budowniczości miasta siedzieli na betonowych schodkach. Pili przy tym, a palili tył, że opary dymu często zasłaniały ekran.

Tak było przez kilka miesięcy. Filmowy wyświetlał się przeważnie raz w tygodniu kino objazdowe (na taśmie

16 mm). Wreszcie jednak budynek został ostatecznie ukończony, a wewnątrz znalazły się krzesła, szeroki ekran i pełna aparatura (po kilku miesiącach zamontowano tzw. krzesła obrotowe, zda-

ję się z kina z kina „Robotnik” w Lublinie). Nowe kino podlegało Okręgowemu Zarządowi Kin w Lublinie.

Pan Henryk Czarniecki nie pamięta, jaki film wyświetlono 25 X 1952 r. przypomina sobie wszakże, iż był niezwykle kasowy. Ludzi przybyło tak dużo, że musiano wezwać na pomoc wojsko z pobliskiej jednostki KBW.

Jak wspomina, do pierwszego zespołu pracowników kina weszli: operator STANISŁAW PONIEDZIALEK, kasjerka STAEFANIA PONIEDZIALEK, biletjerzy ZBIGNIEW PASTWA i BRONISŁAW ZAWADZKI. We wczesnym okresie pracowali tu także jako biletjerzy WANDA KASPRZAK, ANNA KUBINIEC i (w zastępstwie?) WA-

Gorący wrzesień w świdnickim ratuszu

CZYNŠOWY BUMERANG Z CZARNĄ POLEWKĄ

Ponad stuosobowy tłum lokatorów świdnickich mieszkań komunalnych powitał radnych zdających na pierwszą po wakacjach sesję Rady Miejskiej. Rajców witano hasłami: „Protestujemy przeciwko podwyżce czynszów! Pamiętajcie, kto was wybiera!” To powitanie zorganizowano na wieść, iż podczas obrad będzie dyskusja i głosowanie nad projektem uchwały podnoszącej stawki czynszu regulowanego z 61 do 92 groszy za mkw. powierzchni użytkowej. O zmianie stawek czynszu wystąpiło przedsiębiorstwo PEGIMEK, administrator mieszkań komunalnych gminy Świdnik.

Po burzliwej dyskusji, trwającej blisko 2 godziny, w której brali udział zaproszeni do udziału w sesji protestujący świdniczanie, Rada postanowiła odłożyć rozpatrywanie projektu wspomnianej uchwały do przyszłej sesji (najprawdopodobniej odbędzie się ona jeszcze we wrześniu). Postanowiono, że wniosek Pegimeku ponownie zostanie przeanalizowany przez Komisję Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, która zostanie poszerzona o trzech przedstawicieli niezadowolonych lokatorów.

Protesty czynszowe świdniczan wracają jak bumerang. Przypomnijmy, że poprzednia podwyżka czynszów z 24 na 62 grosze uchwalona 13 grudnia ubiegłego roku wywołała także protesty, których finał - jak mówią lokatorzy - znajduje się w sądzie, bowiem komitet protestacyjny wystąpił do niego o zmianę skarżonej uchwały.

W następnym numerze gazety przedstawimy racje obu stron czynszowego konfliktu (lokatorów i Pegimeku), po posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Dokończenie na str. 2

„Szczęśliwa trzynastka” kupon nr 1

Fundator nagrody

Spółtem ŚWIDNIK

Od dziś zbieramy kupony

Proponujemy Czytelnikom zabawę, w której finałem będzie losowanie cennej nagrody - kuchni mikrofalowej ufundowanej przez PSS Społem w Świdniku. Aby wziąć udział w losowaniu, należy przez najbliższych 13 tygodni - stać nazwa konkursu „Szczęśliwa trzynastka” - wycinać kolejne kupony konkursowe i gromadzić je. Po zamieszczeniu trzynastego kuponu w gazecie, cały komplet trzeba będzie przelać pod adresem redakcji. Losowanie nagrody odbędzie się 16 grudnia br. w świetlicy PSS Społem. Wzycymy wytrwałości i szczęścia. Precyzyjny regulamin naszej zabawy w następnym numerze z „Głosu.”

Lokatorzy bloków komunalnych protestujący przeciw podwyżce czynszów tak witali radnych wędrujących na sesję

Fot. T. Brożek

Nie wszystkim w smak zmiany w gazecie, ale ...

KARAWANA JEDZIE DALEJ

Oberwało się „Głosowi Świdnika”, a właściwie mojej skromnej osobie redaktora naczelnego podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej. W uzasadnieniu wniosku o odwołanie Zarządu Miasta radny Andrzej Mazurek przedstawił m. in. zarzut następującej treści: „Prowadzenie w mieście polityki kadrowej polegającej na zastępowaniu fachowców dyktantami, ale wywodzącymi się z klucza partyjnego”. Jako przykład pan radny łaskawie podał redakcję „Głosu”. Gdyby Andrzej Mazurek zadał sobie choć trochę trudu, sprawdzając czy przypadkiem nie błądzi, dowiedziałby się o tym, że:

• Jestem redaktorem naczelnym wyłoniłym w drodze konkursu, a żaden klucz polityczny do mnie nie pasuje, bo nigdy do partii politycznej nie należałem. Może panu radnemu ten łuc przyszedł do głowy, bo sam był nim wkręcony.

• Trudnił się dziennikarstwem od 11 lat i większość tego czasu przepracowałem w poważnych dziennikach lubelskich (7 lat w Kurjerze Lubelskim). Jestem członkiem stowarzyszenia dziennikarskiego. To zapewne powody, dla jakich Andrzej Mazurek zarzuca żem dyktant.

• Najważniejsze jednak, że w tym roku gazeta zaczęła ukazywać się w technice offsetowej, a składana jest na komputerach. Mało tego, że wrzesień swoją szalą obróbką cyfrową, jej produkcja kosztuje o ponad 30 taniej niż poprzednio. To są konkretne oszczędności, dzięki którym można myśleć o zmniejszeniu deficytu pisma.

• To w tym roku dzięki poważnemu potraktowaniu gazetowego marketingu udało się przyciągnąć na nasze łamy znacznie więcej reklam i ogłoszeń.

• To w tym roku stało się regułą wydawanie gazety co najmniej w objętości 6 stron, w zwiększonym nakładzie.

Jak widać, nie wszystkim w smak zmiany, które już nastąpiły. Pomimo to, w myśl popularnego powiedzenia „... karawana jedzie dalej” podejmujemy nowe wyzwania. Przyszłość czas na uatrakcyjnienie i wzbogacenie gazety. Pierwsze innowacje znajdzie CZYTELNICY już w tym numerze, najwcześniej - na razie - na stronie sportowej.

Niezależnie od lokalnych zawierowań politycznych będziemy robić swoje i podejmować kolejne wyzwania, by lepiej służyć naszym CZYTELNIKOM. To dla WAS jest ta gazeta.

Marek Naumiuk

CLAW KUBINIEC. Z czasem pojawili się kinooperatorzy Waldemar Gordasewski (zdobył uprawnienia już w 1959 r.), Marian Furtak i Leon Oleksiak.

Co wówczas oglądano? Na przykład w styczniu 1955 r. chiński film „Ludzie stepów” i prod. NRD „Na barykadach Hamburga”. W 1956 r. powstał przy kinie Robotniczy Dyskusyjny Klub Filmo-

nistrów nr 136 z dn. 1 VI 1956 r. - Radzie Zakładowej WSK Świdnik. Było to podyktowane zapewne faktem, iż Zakładowy Dom Kultury przynosił straty, a kino przynosiło dochód.

Lata 50 to okres pionierski tak dla miasta, jak i dla jego kina. Gdy się skończył, odszedł z powrotem do WSK pan Henryk Czarniecki, a miało to miejsce

Na początku był PRZODOWNIK

wy DELTA, (który po krótkiej przerwie wznowił działalność w 1960 r., aby już prowadzić do lat 80. Ludzi związanych z RDKF-em, wiele lat później nazwanym DODEK (odbył się wśród publiczności plebiscyt na nową nazwę), nie sposób wymienić, jednakże musi tu pasować nazwisko MIECZYSLAWA KRUKA, bez wątpienia najdłuższe związane z klubem. I trzeba zaznaczyć, że przez niemal cały okres działalności rada klubu potrafiła zadowolić gustą całej publiczności, pokazując filmy zarówno ambitne, jak i rozrywkowe.

PRZODOWNIK tylko przez kilka lat podlegał OKZ, już bowiem z dniem 30 VI 1956 r. został przekazany - na podstawie rozporządzenia prezesa Rady Mi-

w 1961 r. Owe lata zakończyły się także poważnym remontem budynku kina. Naprawy, w tym zawalenię częściowo dachu, trwały długo. W 1963 r. nowym kierownikiem został pan ADAM STYPINIEC, który tę funkcję pełnił aż do kwietnia 1992 r.

Kto jeszcze pracował nigdyś w Świdnickim kinie? Oprócz wspomnianych operatorów także RYSZARD KRZYŻANEK, biletjerki i kasjerki KRYSZYNA CIESIELSKA, BRONISŁAWA GÓRKA, WANDA GLAZ, MARTA GULANCZYK, transportem filmów zajmował się STANISŁAW CZARNECKI.

Dokończenie na str. 3

**Kretyński wybrzyk
czy akt terrorystyczny?****Naśladowca
GUMISIA**

GUMIŚ, który napsuł tyle krwi na południu Polski znalazł naśladowcę w Świdniku. W ubiegły piątek do naszej redakcji dotrli list z żądaniem przekazania w umówionym miejscu okupu w wysokości 50 tys. zł (pół miliona złotych). Autor listu podpisujący się BANE zagroził, że w przypadku odmowy dokona zamachów terrorystycznych. Mamy nadzieję, że był to kretyński wybrzyk, jednak policja potraktowała sprawę z całą powagą i podjęła odpowiednie działania.

Urząd Miasta i Rethmann fundują nagrody!**Weekendowe
wielkie sprzątanie**

Od najbliższego piątku (15 bm.) rozpoczyna się wielkie sprzątanie Świdnika w ramach światowej akcji Clean Up the World. Kontenery wystawiono nawet w miejscach nie objętych stałym wywozem śmieci. Dotyczy to ulic Świerkowej, Wojska Polskiego, Dworcowej, Drewnianej, Granicznej i Prostej. Przy okazji globalnych porządków można pozbyć się zalegających strychy i piwnice starych lodówek, odkurzaczy, telewizorów i pralek. 16 września będą one wywożone z osiedli Żwirki i Wigury, Adampol i Radość, a następnego dnia ze wszystkich pozostałych osiedli miasta.

Piątek, sobotę i niedzielę wyznaczono również na porządkowanie terenów leśnych, osiedlowych, pasów drogowych i szlaku kolejowego. Dla

tych, którzy zechcą połączyć przyjemne z pożytecznym otwarte zostaną punkty skupu surowców wtórnych.

Jak już informowaliśmy, Urząd Miejski postanowił nagrodzić wysiłek najbardziej aktywnych grup uczestniczących w akcji. Suma nagród osiągnie 4 tys. złotych. Grono fundatorów nagród powiększyła firma Rethmann, która wyróżni osoby szczególnie zaangażowane kwotą 50 złotych. Rethmann zadeklarował też bezpłatne wywożenie zebranych nieczystości i odpadów wielkogabarytowych. Pozwoli to na zaoszczędzenie w kasie miejskiej około 2,5 tys. złotych.

Spółtem
ŚWIDNIK

Firma Handlowo - Produkcyjna

„SPOŁEM” P.S.S. w Świdniku

ul. Wyszyńskiego 14 tel. 51-26-69 fax 51-26-94

Zapraszamy Państwa do sieci naszych sklepów. Zapewniamy w ciągłej sprzedaży tanie, świeże artykuły spożywcze, posiadające atesty. Stosujemy niskie marże, gwarantujemy fachową obsługę. Nasi dostawcy to firmy znane, dbające o jakość, nie stosujące szkodliwych konserwantów.

OFERTA SPECJALNA

Pieczyno żytnie z naturalnymi dodatkami: słonecznika, maku, ziarna żyta, sezamu, siemienia lnianego, soli jodowanej z mikroelementami - oparte na naturalnej fermentacji kwasowej to zdrowy produkt. Polecamy chleb żytni: pełnoziarnisty, słonecznikowy, karmelowy, miodowy, razowy, pyłkowy, sitkowy oraz bułki z sezamem, makiem. DBASZ O ZDROWIE - KUPUJ ZDROWĄ ŻYWNOSĆ

Policjantom „wiedną uszy”

Pechowo zakończyły się odwiedziny w Rejonowym Urzędzie Pracy świdniczanina Jerzego G., który będąc pod wpływem alkoholu wszczął tam awanturę. Nie mogąc opanować krewkiego pijaka, pracownicy RUP wezwali policję. Jerzy G. obrzucił przybyłych funkcjonariuszy słowami uznawanymi powszechnie za obraźliwe.

Podobny brak szacunku dla munduru wykazał inny mieszkaniec naszego miasta - Jan A. W obecności pracowników lubelskiej izby wytrzeźwień znieważał słownie konwojujących go policjantów. Jan A. przebywał na przepustce z zakładu karnego w Przemyślu. Po wypiciu alkoholu awanturował się w domu, skąd zabrano go na prośbę rodziny.

3. Wiedząc, że nie płaci od roku czynszu, Pan Szweska ma jeszcze na tyle tupego, żeby wystąpić z jakimś roszczeniem wobec WSK PZL Świdnik i FKS „AVIA” ...

Uznając dalszą korespondencję z P. Szweską za zbędną mamy tylko dwa pytania:

Jak wyobraża sobie swoją dalszą działalność w kawiarni klubowej bez płacenia czynszu i kiedy ureguluje zaległy klubowy czynsz?

V-ce PREZES FKS „AVIA”
mgr Marian Chalas
V-ce Prezes FKS „AVIA”

Czynszowy bumerang z czarną polewką**Dokończenie ze str.1**

Równie emocjonujący co początek obrad, był ich koniec. Radny Andrzej Mazurek przedstawił wniosek o odwołanie Zarządu Miasta i uzasadnił go prezentując listę 10 zarzutów. Ów wniosek, tak nakazując procedurę, może zostać rozpatrzony dopiero na następnej sesji Rady. Zarzut radnego Andrzeja Mazurka oraz stanowisko Zarządu Miasta prezentujemy w oddzielnym tekście.

To, co działo się pomiędzy emocjonującym początkiem a końcem obrad relacjonujemy poniżej.

Nie głosowano nad uchwałą o likwidacji Miejskiego Ośrodka Terapii. Okazało się, że treść uchwały ma prawne mankamenty, dlatego na dokumencie brakowało parafki radcy prawnego gminy.

W trakcie obrad przedstawiono projekt gminnego programu przeciwdziałania alkoholizmowi. Radni nie podjęli jednak uchwały zatwierdzającej program. 19 głosami (przeciw 6) projekt odesłano do komisji spraw społecznych do ponownego rozpatrzenia i przedłożenia. W tym czasie Zarząd Miasta zbierał pisemne deklaracje do instytucji i organizacji, które będą brały udział w jego realizacji. Szerzej na temat programu napiszemy w następnym numerze „Głosu”.

Do Rady Miejskiej wpłynęło pismo od organizacji kombatanckich w sprawie powołania komitetu honorowego, który zająłby się modyfikacją Pomnika i Grobu Nieznanego Żołnierza. Obecni podczas obrad kombatancki motywowali swój wniosek tym, że chciałby położyć kres żartom na jego temat (np. określanie go mianem „Balka i Lolka”). Ich zdaniem należy usunąć postaci żołnierzy i postawić tam odpowiedniej wielkości orła (takiego, jak umieszczają na czapkach wojskowych). Ponadto powinni tam znaleźć się urny z prochami z pól bitewnych i miejsce martyrologii narodu polskiego. Kombatancki zaproponowali, by całość prac zakończył przed Świętem Niepodległości i 11 listopada poświęcić nowy pomnik.

Decyzję o modyfikacji pomnika przełożono na następną sesję i upoważniono burmistrza do przygotowania tematu.

Jednym z głównych tematów sesji był budżet gminy. Radni wysłuchali sprawozdania z realizacji uchwały budżetowej za I półrocze. Gmina uzyskała 49% planowanych dochodów, przy czym wydatki wyniosły około 46% rocznego planu. Komisja budżetowa przyjęła sprawozdanie skarbnika. Radni uchwalili także zmiany w tegorocznym budżecie.

WŁODZIMIERZ STAŃCZYK, przewodniczący Komisji Budżetowej: „Zmiany dotyczące zwiększenia przychodów, wpłynęły bowiem dodatkowe kwoty z tytułu zwiększonych subwencji oświatowych. W I półroczu wykonano też całoroczny plan dochodów nie-

których pozycji budżetu. Uzyskane środki rozdysponowano po stronie wydatków. Zwiększono fundusze na opiekę społeczną. Wzrosły wydatki związane z funkcjonowaniem RM - duże koszty przygotowania i rozsyłania materiałów dla radnych - i funkcjonowaniem UM - np. związane z przyjęciem zadań zleconych”.

Przyjęto także uchwałę w sprawie procedury uchwalania budżetu gminy, rodzaju i szczegółowości materiałów informacyjnych towarzyszących projektowi budżetu oraz wprowadzania zmian do budżetu.

WALDEMAR JAKSON, Świdnickie Forum Prawicy, jeden z głównych pomysłodawców nowej procedury: „Główną myślą naszych poczynań była konieczność uzyskania jasnej bazy, na podstawie której radni muszą podejmować te najważniejsze dla gminy decyzje. Do tej pory dostarczane nam materiały nie zawsze zawierały potrzebne informacje. Często dostawaliśmy je w ostatniej chwili, bez możliwości dokładnego zapoznania się z nimi. Chcemy po prostu lepiej i sprawniej uchylać budżet”.

Podczas sesji podjęto uchwałę w sprawie powołania komisji konkursowych, które dokonają wyboru dyrektorów przedszkoli nr 1 i 2.

Decyzją radnych wprowadzono opłaty administracyjne za wydawanie wypisu i wyciągu z planu zagospodarowania przestrzennego i uchwały decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Czynności te nie są objęte przepisami o opłacie skarbowej.

Dość kontrowersyjny stał się wybór ławników Sądu Wojewódzkiego. Zastrzeżenia części radnych wybudziło wytypowanie pracowników wydziału organizacyjno-samorządowego UM, gdyż byłaby to już druga osoba z tego wydziału delegowana do Sądu. Zdaniem Zbigniewa Białego liczba pracowników wydziału jest zbyt mała, by można było bez szkody dla jego funkcjonowania wyznaczyć dwie osoby na ławników. Ostatecznie, w tajnym głosowaniu, ławnikami została p. Grażyna Bobowska, nauczycielka z SP nr 5.

W ubiegły czwartek uzupełniono także skład komisji rewizyjnej. Zaszła taka konieczność, gdyż radni - Andrzej Mazurek i Krzysztof Krzyżanowski, złożyli rezygnację z uczestnictwa w jej pracach. W tajnym głosowaniu wybrano na ich miejsce Stanisława Skroka (SIS) i Andrzeja Mańkę (SFP). Również na tej sesji radni wysłuchali informacji komisji rewizyjnej o przeprowadzonych kontrolach.

ZBIGNIEW BIAŁY, przewodniczący komisji: „Podzieliliśmy się na 3 zespoły, po 3 osoby w każdym. Pierwsza trójka wylosowała przedszkola nr 5 i 3, druga szkoły 1 i 2, trzecia Miejski Zakład Usług Inwestycyjnych. Niestety, do tej ostatniej kontroli nie doszło, gdyż 2

członków zrezygnowało z uczestnictwa w komisji. Zalecenia pokontrolne dotyczyły głównie strony formalnej prowadzonej przez te placówki dokumentacji, np. opisywania rachunków, wystawiania kwitów KP, właściwego prowadzenia dokumentacji zajęć pozalekcyjnych w szkołach”.

W ostatnim punkcie obrad - sprawy różne - powrócił temat odpłatności za korzystanie z targowiska miejskiego. Nie wszyscy sprzedający mieszczą się na jego terenie, a zgodnie z wcześniejszą uchwałą RM, za handel poza wyznaczonymi granicami grożą opłaty restrykcyjne. Radni obiecali zająć się nie później tym tematem. Zbigniew Biały zaproponował, by przy tej okazji powrócić do wysokości opłat targowych i dokonać ich zmian, preferując osoby posiadające uprawnienia do prowadzenia działalności handlowej i placących z tego tytułu podatki.

WALDEMAR JAKSON, w imieniu klubu Świdnickiego Forum Prawicy, zgłosił wniosek o zmianę formy i sposobu działania Miejskiego Zakładu Usług Inwestycyjnych. Jednostka ta jest zbyt mała (5 osób), by mogła sprostać wszystkim, stojącym przed nią zadaniom, np. w ubiegłym roku MZUI nadzorował około 40 inwestycji.

d,man

**Nie ma kary,
ale pić nie wolno****Alkohol
podzielił radnych**

W sierpniu br. Rada Miejska podjęła uchwałę o zakazie spożywania alkoholu w miejscach publicznych. Po przesłaniu jej do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, wojewoda - jako organ nadzorczy - zalecił jej ponowne rozważenie i sprzeciwienie określenia „miejsc publiczne”. Sprawa stanęła na wrześniowej sesji RM.

W trakcie dyskusji wyłoniły się 3 stanowiska - jasno określone „miejsc publiczne” i usunąć paragraf o karaniu grzywną; nie dokonywać reasumpcji uchwały; nie precyzować „miejsc publicznych”, ale wykreślić karę grzywny. Druga propozycja upadła, natomiast w trakcie przedłużającej się wymiany zdań, radni ANDRZEJ MAZUREK i WIEŚLAW JAWORSKI złożyli wniosek o całkowite odrzucenie uchwały. Na wniosek DARIUSZA RUBAJA odbyło się to w formie głosowania imiennego.

Radny WŁODZIMIERZ STAŃCZYK, zaapelował o poważne podjęcie do sprawy, gdyż podejmowanie uchwały na jednej sesji i anulowanie jej na następnej nie ma większego sensu. Po przeliczeniu głosów okazało się, że 13 osób głosowało za uchynieniem także 13 radnych było przeciwnych, 1 osoba wstrzymała się. Przeważał głos przewodniczącego RM, KRZYSZTOFA ŻUKA i uchwała pozostała, ale bez paragrafu o karze grzywny. Sprezygowano też określenie „miejsc publiczne”. Zaliczono do nich ulice, parki, place zabaw, stadiony i boiska sportowe, bramy i klatki schodowe. Nad ostateczną formą uchwały głosowało 20 radnych, 7 wyszło z sali obrad.

d

**Z rozbitego samolotu
wszyscy wyszli cało****PECHOWY START
DACOTY**

O wielkim szczęściu mogą mówić pilot i 4 pasażerowie samolotu Beechcraft Dacota, który w miniony czwartek tuż po godzinie 14.00 startował ze świdnickiego lotniska. Po odwarciu się od ziemi i przebyciu w powietrzu około 150 metrów ponownie opadł łamiąc podwozie, skręcając w spiralę śmigła i uszkadzając skrzydło, a przy okazji demolując graniczące z lotniskiem kartlisko. Tuż po przysusowym lądowaniu cała piątka wyszła z samolotu obawiając się wybuchu zbiorników z paliwem, że jednak szczęśliwie nie eksplodowały. Przybyłe na miejsce wozy strażackie i karetki pogotowia nie miały więc nic do roboty na miejscu zdarzenia, a pasażerowie wkrótce je opuścili, jako że spieszyło im się do Warszawy na... samolot. Avionetka jest własnością firmy General Aviation należącej do polskiego biznesmena Zbigniewa Niemczyńskiego. Samego Niemczyńskiego nie było na pokładzie samolotu. Przyczyną wypadku bada komisja.

jmr

**Andrzej Tłuczkiewicz
ORTOPEDA**

przyjmuje dzieci i dorosłych
środy i piątki w godz. 16.00-18.00

Świdnik ul. Witosa 6/5, tel. 51-60-82

R-128

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika
Redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Danuta JASINSKA (korekta); stale współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.).

Adres redakcji: 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 512-061 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłośni 51-52. - Skład, łamanie i korekta: redakcja. Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzno - Handlowe z udziałem ZBZZ, sp. z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5 A. n. 2000.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Przyszłość świdnickiej komunikacji

Dokończenie ze str. 1

Projekt zaleca również utworzenie wydzielonych parkingów dla prywatnych autobusów i samochodów ciężarowych, w oparciu o rozbudowę istniejącego parkingu przy zbiegu ulic Krępieckiej i Kusocińskiego.

Świdnik posiada opracowany plan ogólny rozwoju przestrzennego miasta, przewidujący rozbudowę dróg, lecz według opinii Marka Wierchowskiego w mieście „...brakuje wymiernych działań zmierzających do poprawy funkcjonowania istniejącego układu komunikacyjnego niewielkim kosztem ...” Tymczasem wzrost liczby mieszkańców (z 31 972 w 1980 r. do 40 244 w 1994 r.) i wzrost liczby zarejestrowanych pojazdów (z 3451 w 1980 r. do 13 505 w 1994 r.) spowodował spiętrzenie doraźnych problemów komunikacyjnych takich jak: ograniczenie poziomu swobody poruszania się pojazdów po ulicach czy brak dostatecznej ilości miejsc parkingowych. W 1980 roku jeden samochód osobowy przypadał na prawie 14 mieszkańców, a w 1994 roku na 4. Wzrosła też liczba pojazdów ciężarowych i autobusów - w 1980 roku było ich odpowiednio 249 i 29, 14 lat później już 962 i 99. Trudno się więc dziwić, że świdniczanin ma problemy z parkowaniem. Szczególnie dają się we znaki mieszkańcom ulicy Niepodległości, Śródmiejskiej, Okulickiej (w rejonie targowiska) czy Wyszyńskiego (na wysokości UM).

Nie wszyscy mieszkańcy Świdnika zadowolili się z funkcjonowania komunikacji autobusowej. M. Wierchowski sugeruje rozwiązanie problemu komu-



Kiedy zrobi się przestronniej na świdnickich parkingach?

Fot. T. Brożek

nikacji miejskiej przez wprowadzenie mikrobusów, jak to się stało w innych miastach Polski.

Przeprowadzone oględziny wykazały, że należy poprawić bezpieczeństwo dzieci idących do szkoły. Oznakowanie w pobliżu szkół jest mało czytelne, zaśnieżone galeziami. Brakuje skutecznych zabezpieczeń przed wybieganiem dzieci ze szkół na jezdnię. Natomiast przy obecnym natężeniu ruchu autor nie widzi potrzeby instalowania w mieście sygnalizacji świetlnej, z wyjątkiem skrzyżowania Al. Lotników Polskich i ulicy Niepodległości.

Przedstawiona propozycja zmian w organizacji ruchu skierowana została do wszystkich zainteresowanych instytucji: Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich, Komendy Rejonowej Policji, Straży Miejskiej, Stowarzyszenia Prywatnych Przewoźników, Miejskiego Zakładu Gospodarczego nr 1, Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkanio-wej. Przeprowadzona będzie też szeroka dyskusja na temat proponowanych zmian, po której zostanie wybrany jeden z trzech wariantów zmian.

dan



Anthony Robbins

„Obudź w sobie olbrzyma”

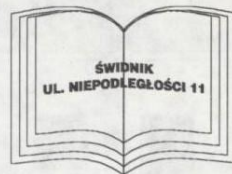
Autor odśladania przed nami metody i techniki pozwalające po mistrzowsku obcoować z ludzką psychiką. Uświadamia jak wykrzesać z siebie wystarczająco dużo siły, mieć wpływ na swój stan umysłowy, emocjonalny, fizyczny i materialny.

Myślę, że warto zapoznać się z tą pozycją właśnie kiedy tak trudno nam odejść od starych nawyków, przyzwyczajzeń i znaleźć się w nowej rzeczywistości.

Cardine Graham

„Camilla”

To pierwsza i jedyna jak dotąd książka poświęcona głównej bohaterce książkowego romansu. Świeże i niewinne uczucie, które zawiązało się między Karolem i Camillą przetrzymało się w intymnym związku, który przetrzymał i zdominował życie ich obojga. Związek ten zniszczył małżeństwo Karola i Diany oraz skierował publicznie niezadowolone na Camillę. Jak dowodzi autorka Karol i Camilla to szczeniaki, którzy ulegli niszczącej sile namiętności.



Zbigniew Mierzwiński

„Generałowie II Rzeczpospolitej”

Drugi już tom pracy dotyczącej II RP. w dalszym ciągu nie wyczerpuje tego obszernego tematu. Nie uwzględnił bowiem sylwetek wszystkich generałów.

Zaprezentowani generałowie stanowią zaledwie kilkanaście procent stanu osobowego generacji II Rzeczpospolitej. Niewątpliwie jednak jest on w jakiejś mierze na pewno reprezentatywny dla ówczesnej generacji polskiej.

Zachęcam bardzo do tej lektury wolnej już od cenzury, w odróżnieniu od tomu I.

Erich Maria Remarque

„Noc w Lizbonie”

„Nazywam się Schwarz. Nie jest to moje prawdziwe nazwisko” tak zaczyna się opowieść, która wypełni godzinę jednej nocy 1942 roku. W Lizbonie. Historia robiła wtedy wiele by zabieć miłość - miłość pary bohaterów Heleny i Schwarza i wszelkie w ogóle ludzkie uczucia. Zapierające dech przygody spletają się w tej opowieści z momentami nieodpartego wzruszenia.

Dokończenie ze str. 1

Lata 60 przyniosły zmianę nazwy kina na LOT, która to nazwa - jak mówi Henryk Czarnecki - wymyślił sekretarz Rady Zakładowej ROMAN CIESLAK. Działo się to w 1963 r. Wówczas też funkcjonowało w Świdniku kino pod nazwą LETNIE, kategorii III, na 100 miejsc, mieszczące się pomiędzy budynkami ZDK i kawiarni IKAR.

W tamtych latach wychodzono inaczej naprzeciw potrzebom widzów niż obecnie. Na przykład 1 IV 1961 r. polski przebieg filmowy „Krzyżacy” odebrało na dworcu o godz. 20.30 przy dźwiękach orkiestry dętej, przewieziono śmigłowcem na plac przed Miejską Radą Narodową i tam wyświetlano o godz. 22.00 na specjalnie zaadaptowanych przenośnych projektorach i ekranie. Tego jednak było mało. 27-28 IV 1961 r. „Krzyżacy” szli pięć razy dziennie przy pełnym komplecie widzów (ok. 3 tys. łącznie), także z okolicznych wsi.

Kino pracowało latem, podobnie jak RDKF. Funkcjonował „Klub Filmowy”, potem „Lato z filmem”. Organizowano przeglądy, np. Mały Festiwal Filmów Polskich (1966), „Kino 900 000” (1968); ten ostatni wziął nazwę od ilości członków ZMS w kraju. Rokrocznie, co zrozumiale, oglądaliśmy też zestawy filmów radzieckich.

Momentem przełomowym w historii świdnickiego kina okazał się rok 1968. Oto bowiem po kilku latach budowy oddano do użytku nowy budynek dla tej placówki, a Ministerstwo Kultury i Sztuki zezwoliło z dniem 16 IX 1968 r. Radzie Zakładowej na prowadzenie „kina stałego związkowego kategorii I, z ilością miejsc 522, z aparatem 35 mm” (przypomnijmy, że poprzednie mieściło 244 osoby i miało kat. II). Tych zezwoleń było przez lata wiele; zachowały się takie np. z lat 1965, 1969, 1972.

Pierwsza projekcja w nowym budynku odbyła się już 17 września, a na ekranach przez trzy dni pokazywano, przy nadkomplecie widzów (pamiętam, bo - szczęśliwym zrządzeniem losu - udało mi się dostać na premierę), film „Dzignis Chan” na szeroki, panoramiczny ekranie.

Wejście w lata 70 zapoczątkowały złoty okres świdnickiego, lecz przecież nie tylko kina. Dowodem na to liczba widzów w 1970 r. - 111,918 tys. (przy 101 tys. w 1956 r., 163 w 1960 r. czy 102 w 1979 r.). Lata 1960 i 1970 są to rekordowe, co było zasługą nie tylko koniunktury, ale także obu kierowników kina.

A co można było zobaczyć w kinie w 1972 r.? Dla przykładu „Ruchomy cel” (ang.), „Czyż nie dobija się koni” (USA), Winnetou i Apanaczi” (RFN - jug.), „Mayerling” (fr.), „Tristane” (wł.), „Kochać” (szw.) ze Zbigniewem Cybulskim, 100 karabinów (USA).

Rok później zaś np. „Niebieskiego żołnierza” (USA), „Wesele” (pol.), „Klan sycylijskich” (wł.), „Nowe przygody Nieuchwytnych” (radz.), „Po-jedynk na wietrze” (jap.), „Kozł róg” (rum.), „Simona Bolivar” (hiszp.).

W 1972 r. zorganizowano pokazy pełnoperowe w lesie za Adamowem. Na planie koło wieży triangulacyjnej pokazano w kwietniową sobotę i niedzielę film prod. nowogwinejskiej pt. „Wśród

Na początku lat 90 kino zdecydowało się wprowadzić do swej działalności technikę wideo. Zezwolenie otrzymało z Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie 1 VIII 1991 r.

Ten okres kojarzy się mieszkańcom Świdnika z trudnościami, jakie przeżywał zakład, a w związku z tym z pozbywaniem się przez WSK instytucji nieprodukcyjnych. Część z nich przejął samorząd. Tak stało się też z kinem

kultury, wówczas kino mogłoby nadal spełniać swoje funkcje. A jeśli do tego dodamy „rozpadający” się sprzęt projekcyjny, brak nadziei na kupno nowego (o aparaturze stereo nikt rozsądny nie myśli), wówczas można sobie wyobrazić warunki pracy kina.

Pomimo tych trudności kino LOT działa coraz lepiej, czego najlepszym dowodem jest pismo Zbigniewa Matysa, kierownika Działu Rozpowszechnia-

Kino należy od 1 VI 1993 r. do Stowarzyszenia „Kina Polskie”, które pozwala wyneogoczyć najtańsze warunki rozliczeń z ZAiKS-em, ułatwia spotkania z dystrybutorami, zabiega o nowe przepisy p/poż itd.

Aby nie być gołosłownym przytoczę efekty pracy LOT-u w 1994 r.: filmy ogólnodostępne - 12,5 tys. widzów, filmy dla szkół średnich - 3,5 tys., filmy dla przedszkoli i szkół podstawowych - 11,0 tys.; łącznie 27,0 tys. W porównaniu z latami 70. może to mało, ale też sytuacja na rynku zmieniła się radykalnie. Warto też przypomnieć formy pracy kina z 1994 r. Wyświetlano obrazy o tematyce przyrodowo - baśniowej dla przedszkoli i niższych klas szkół podstawowych, adaptacje lektur i literatury młodzieżowej dla wyższych klas szkół podstawowych; urządzano projekcje z okazji pierwszego dnia wiosny, Dnia Dziecka, Mikołajek; urządzano tematyczne przeglądy filmów dla szkół średnich (muzyczne, 8 obrazów) i podczas ferii zimowych; pokazywano blyskawicznie filmy np. nagrodzone Oscarem, wręczano nagrody przy okazji projekcji (np. koszulki z „The Flintstones”, książki „Panna z mokrą głową”). Takich filmów było ponad 30.

Zastanawiam się, jak zakończył ten tekst. Myślę, że należy przede wszystkim pogratulować wszystkim pracownikom kina, zwłaszcza zaś H. Czarneckiemu, A. Stypińskiemu oraz D. Rudnik i B. Strzyżewskiej, a obecnie zarządze LOT-u i życzyć kolejnych sukcesów.

Natomiast dyrekcji MOK-u proponuję zorganizowanie małego, lecz uroczystego jubileuszu, np. w sobotę 28 X, gdyż 25 X wypada w środę. Można by wtedy pokazać - na zasadzie maratonu - trzy filmy, oczywiście bezpłatnie, ale przynajmniej bilety zaproszenia według jakiegoś klucza. Sam mam nawet tytułowe propozycje: „Swobodny jeździec” (USA, 1969), „Piknik pod Wiszącą Skalą” (austral., 1975), „Misja” (ang., 1986). Ale to oczywiście - tylko propozycja.

Slawomir Myk

Fot. arch. H. Czarneckiego,

T. Brożek

P.S. Przepraszam, jeżeli o kinstu lub o czymś nie wspominałem. Niemsty, artykuł ten nie jest historią świdnickiego kina.

S.M.

NA POCZĄTKU BYŁ PRZODOWNIK

ludzoerców”. Celem przedsięwzięcia było, wzorem dużych miast europejskich, dać świdniczanom „pożyteczną i zdrową formę wypoczynku” („GŚ” nr 8 z 1972).

Kino LOT uczestniczyło również w innych formach popularyzacji X Muzy jako współorganizator np. Międzynarodowego Forum Filmowego „Człowiek - Praca - Twórczość” (1974), konkursów filmowych dla mieszkańców hoteli pracowniczych. Jego wszechstronna działalność została dostrzeżona, choćby w 1972 r., gdy LOT został oceniony najwyżej ze wszystkich kin związkowych województwa lubelskiego (dawnego!).

Nie można także zapomnieć i o tym, że w sali kina LOT odbywały się od początku najprzeróżniejsze imprezy miejskie, zakładowe i inne (np. 8 III 1989 r. śpiewała Hlana Kunicka), przyjmowano gości RDKF-u (m. in. Stanisława Mikulskiego w 1965 r.), urządzano wystawy twórczości plastycznej (np. wyrobów rękodzielniczych i zabawek uczniów ZSZ nr 1 w 1979 r.). Przykłady można by mnożyć.

Wraz z ogłoszeniem stanu wojennego kino zostało zamknięte, ale już w styczniu 1982 r. dyr. dyr. ZDK Mirosław Boroń zwrócił się do pełnomocnika Komitetu Obrony Kraju przy Urzędzie Miejskim w Świdniku o zgodę na wznowienie projekcji od 14 stycznia 1982 r. Naczelnik Stanisław Kucharuk zgodę taką wyraził. Nie uzyskano natomiast zezwolenia na seans o godz. 19.15. Z dniem 13 XII 1981 r. kino - po zawieszeniu działalności związków zawodowych - zostało przejęte przez WSK.

Po zawieszeniu stanu wojennego kino wróciło pod opiekę Rady Zakładowej, ale po reaktywacji NSZZ „Solidarność”, który domagał się również współkierownictwa, ponownie zostało przejęte przez zakład.

LOT, które od 1 IV 1993 r. weszło w skład Miejskiego Ośrodka Kultury z siedzibą właśnie w budynku kina.

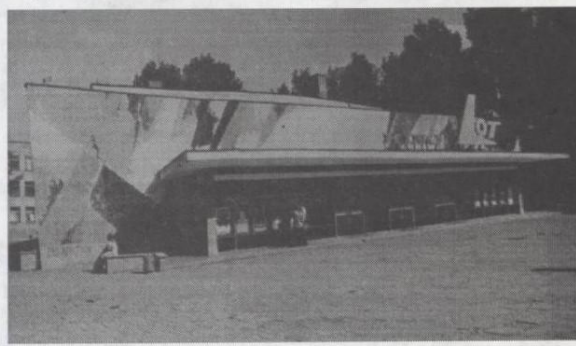
Lata 90 to nie najlepszy okres tak dla kina świdnickiego, jak też polskiego i światowego. Telewizja i wideo, kłopoty materialne i zmiany w administracji kinematografii polskiej sprawiły, iż nasze kino miało coraz mniej widzów.

Sytuacja jednakże zaczyna się wyraźnie zmieniać. Bez wątpienia jest to zasługa obecnego personelu kina: Doroty Rudnik (5 lat pracy), Bożeny Strzyżewskiej (3 lata) oraz kinooperatorów Leo-

nia „GEMINI - FILM” z Lublina z dnia 25 IV 1995 r., które otrzymali: burmistrz Świdnika, przewodniczący Rady Miejskiej, dyrektor MOK, załoga kina LOT, Telewizja Kablowa Świdnik. Oto jego fragmenty:

„stanowczo stwierdzam, że kino LOT Świdnik jest stale w czołówce kin naszego regionu”.

załogi - otrzymuje znaczące tytuły filmowe wkrótce po kinach m. Lublina. M. in. część filmów trafia do Świdnika bezpo-



narda Biziora (13 lat) i Waldemara Gardasewskiego. Oni to, a zwłaszcza obie młode panie - które, jak ja, KOCHAJA KINO - zajmują się kasą, biletówką, układaniem programu, zamawianiem filmów, a także (to nie żarty), jak trzeba, a trzeba często, sprzątają, wykonują drobne naprawy, zajmują się bhp i p/poż.

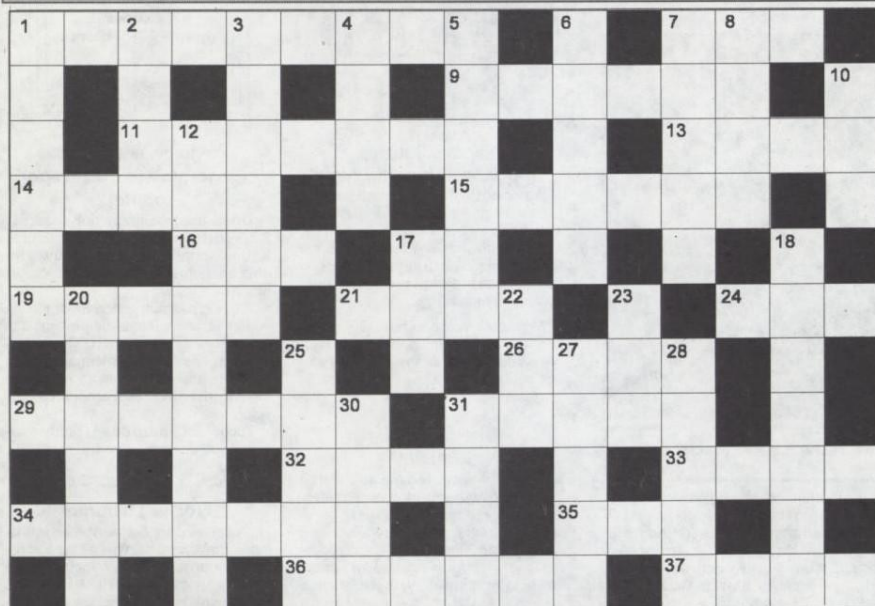
Obecnie sala kinowa nie przypomina już tej dawnej. Jest raczej salą widowiskową (by nie powiedzieć, to nie złośliwie, dyskotekową), służącą MOK-owi. Szkoda, że takie są realia, bo gdyby udało się otworzyć wymarzony od lat dom

średnio po projekcjach w wiodącym kinie miasta Lublina, jakim niewątpliwie jest kino BAJKA”.

„kino LOT Świdnik to - pod względem repertuaru, wyników frekwencyjnych i finansowych, estetyki kina - ścisła czołówka regionu”.

Nic dodać nic ująć, a podobnych słów uznania regionalny przedstawiciel takich firm dystrybucyjnych jak WARNER BROS, POLAND ZŁY MŁODZIEŻOWA AKADEMIA FILMOWA nie szczędzi jeszcze wiele razy w podanym piśmie.

KRZYŻÓWKA nr 31



POZIOMO: 1) łódź dwukadłubowa, 7) w pokerze trójka i para, 9) nieproszony gość, 11) w swej pracy używa diamentu, 13) buduje piec, 14) nie hurt, 15) złudzenie, urojenie, 16) słoik hermetycznie zamykany, 17) symbol cynku, 19) duży ssak z trąbą, 21) rodzaj przejrzystego szala, 24) dumny ptak, 26) państwo z Bagdadem, 29) plaż z rodziny salamander, 31) imię żeńskie, 32) pieśń żalobna, 33) skaza, usterka, 34) krajoznawcze muzeum etnograficzne pod gołym niebem, 35) bieg sprawy, 36) stolica Albanii, 37) pogoda.

PIONOWO: 1) pożyczka, 2) grzanka, 3) pośrednik na giełdzie papierów wartościowych, 4) słynny klub sportowy w Madrycie, 5) obszar leżący na wys. 0-300 m n.p.m., 6) nie-lot, 7) strzelba z zamkiem strzałkowym, 8) uprząż, 10) gatunek środkowoafrkańskiej antylopy, 12) suspensja, 17) Pol-

skie ..., 18) główny zapaśnik corridy, 20) kontynent, 22) ryba z rodziny karpiowatych, 23) oprawca, 25) ośmiu muzyków, 27) okresowe świadczenia z tytułu ubezpieczeń społecznych, 28) ptak z rodziny krukowatych, 30) bawół indyjski, 31) urażenie, niechęć, pretensja.

Rozwiązania należy nadsyłać do dnia 28 września. Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki nr 27 otrzymuje p. Violetta Godula, którą prosimy o kontakt z redakcją. Sponsor nagród: Księgarnia Gemini, ul. Niepodległości 11.

Rozwiązanie krzyżówki nr 27 „ŚWIDNICKIE ŚWIĘTO LOTNICTWA”



PIĄTEK 15.09.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci
18.30 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe
18.45 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela prod. brazylijskiej
19.15 - ADAM 12 - serial prod. USA - odc. 53 i 54
20.00 - TULSA - film fabularny prod. USA
21.30 - Powtórka dla roztargnionych: POŻAR W FABRYCE „TRIANGLE” - dramat prod. USA
23.10 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe - powt.
23.20 - Program na sobotę

SOBOTA 16.09.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci
18.30 - Tydzień w mieście - program informacyjny
18.40 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela prod. brazylijskiej
19.10 - CAPITAL CITY - serial obyczajowy prod. angielskiej
20.05 - CHRISTABEL - miniserial prod. USA - odc. 3
21.05 - Powtórka dla roztargnionych: TULSA - film fabularny prod. USA
22.35 - ZŁOWROGI RAJ - serial prod. brazylijskiej
23.05 - Program na niedzielę

NIEDZIELA 17.09.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci
18.30 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela prod. brazylijskiej

19.00 - CAPITAL CITY - serial obyczajowy prod. angielskiej
20.00 - EKSCENTRYCZNY TATUŚ - komedia prod. USA
22.00 - KILKU ZBYT SPOKOJNYCH PANÓW - dramat prod. USA
23.35 - PLAYBOY LATE NIGHT - program dla dorosłych
00.00 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 18.09.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela prod. brazylijskiej
19.15 - CAPITAL CITY - serial obyczajowy prod. angielskiej
20.10 - CHRISTABEL - miniserial prod. USA - odc. 4 (ostatni)
21.10 - Powtórka dla roztargnionych: EKSCENTRYCZNY TATUŚ - komedia prod. USA
23.10 - ZŁOWROGI RAJ - serial prod. brazylijskiej
23.40 - Serwis informacyjny - powt.
23.50 - Program na wtorek

WTOREK 19.09.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - „Telewizyjne spotkanie”
19.00 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela prod. brazylijskiej
19.30 - CAPITAL CITY - serial obyczajowy prod. angielskiej
20.25 - JAMES DEAN STORY - film biograficzny prod. USA
21.50 - Serwis informacyjny - powt.
22.00 - Program na środę

ŚRODA 20.09.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela prod. brazylijskiej
19.15 - CAPITAL CITY - serial obyczajowy prod. USA

Samuel L. Jackson) - prod. USA, od lat 15 godz. 17.00, 19.15;

18 września - kino niecenzuralne;

19-21 września - Nowy koszmarny Wesa Cravena (reż. Wes Craven) - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.15.

REPERTUAR
KINA „LOT”

15-17 września - Szklana pułapka 3 (wyk. Bruce Willis, Jeremy Irons,

Wynajmę pokój młodej dziewczynie.
Tel. 68-37-07.

Zespół muzyczny. Tel. 68-39-91

D-131

D-130

WYPOŻYCZALNIA GIER TV PEGASUS - NINTENDO

Sprzedaż gier telewizyjnych, joysticków i kasety z grami

Ponadto w ofercie:

Sprzedaż komputerów COMMODORE, AMIGA, IBM PC
Programy i gry na komputery COMMODORE, ATARI, AMIGA IBM
Akcesoria, książki i prasa komputerowa

SKLEP KOMPUTEROWY

Świdnik, ul. Wyszyńskiego 14
tel. 51-34-61 wew. 36

ZAPRASZAMY!

UWAGA! Prowadzimy sprzedaż ratą!

R-85

KOMPUTERY IBM PC

Oprogramowanie dla firm handlowych i produkcyjnych,
biur rachunkowych, sklepów, hurtowni, kantorów
Akcesoria i części komputerowe
Taśmy, tusz i papier do drukarek
Doradztwo

Księgarnia informatyczna

RATY I LEASING

SKLEP KOMPUTEROWY

ENTER s.c.



Świdnik, ul. Wyszyńskiego 14
tel. 51-34-61 wew. 36

R-84

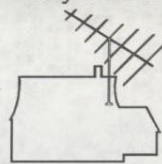
TELE - RADIO MECHANIKA

Mariusz Żuk
Świdnik, ul. Niepodległości 19/25

tel. 51-35-35

TV LUBLIN k 41; POLSAT
anteny:

indywidualne, wielorodzinne, zbiorcze.



MONTAŻ
NAPRAWA
KONSERWACJA

R-66



WYKAZ KURSÓW ORGANIZOWANYCH PRZEZ ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

I - sekretarka - asystentka szefa
274 godz. - 5 m-cy, koszt ok. 360 zł

II - podstawy księgowości z obsługą komputera
90 godz. wykł. i ćwiczeń oraz 70 godz. obsł. komp. - 3,5 m-ca

III - samodzielny księgowy z obsługą komputera
165 godz. - 3 m-ce, 400 zł

IV - bankowość z obsługą komputera
180 godz. - 4 m-ce

V - moje małe przedsiębiorstwo
220 godz. - 3 m-ce

VI - marketing
120 godz. - 2,5 m-ca

VII - kasjer walutowy
25 godz. - 4 dni, ok. 150 zł

VIII - operator komputera IBM PC
50 godz. - 2,5 tyg.

IX - podstawy obsługi komputera z elementami WINDOWS, pakietu COREL DRAW i popularnych programów graficznych
90 godz. - 8 tyg.

X - podstawy obsługi komputera i programów gospodarki finansowo-księgowej jednostki gospodarczej
100 godz. - 8 tyg.

XI - podstawy obsługi komputera IBM PC w środowisku WINDOWS
30 godz. - 2 tyg.

XII - podstawy programowania systemów zarządzania bazami danych dBase
60 godz. - 6 tyg.

XIII - podstawy programowania w języku CLIPPER
50 godz. - 5 tyg.

XIV - inspektor bhp
100 godz. - 2 m-ce

XV - kosztorysowanie w budownictwie
100 godz. - 8 tyg.

XVI - kierowca samochodowy kat. B
80 godz. - 1 m-c

XVII - prowadzenie badań technicznych pojazdów samochodowych
14 godz. wykł. oraz 32 godz. prakt. - 2 tyg. 400 zł

XVIII - kroju i modelowania odzieży
450 godz. - 9 m-cy

XIX - fryzjerski
300 godz. - 4 m-ce, 450 zł

XX - język angielski
50 godzin

XXI - język niemiecki
50 godz.

XXII - kierowców wózków jezdniowych z napędem silnikowym w transporcie wewnątrzzakładowym
80 godz. oraz 12 prakt. - 2 m-ce, 200 zł

XXIII - obsługa osadzaka GROM
42 godz. - 1 m-c

XXIV - palacz kotłowni centralnego ogrzewania, kotłowni wodnych i parowych oraz wysokopiętnych
113 godz. - 1 m-c, 120 zł

XXV - podstawy spawania gazowego P-I-G
155 godz. - 2 m-ce, 300 zł

XXVI - podstawy spawania gazowego P-I-E
155 godz. 2 m-ce, 300 zł

XXVII - podstawowy przyrządcy do zawodu stolarza
280 godz. 4 m-ce, 250 zł

XXVIII - murarz - tynkarz
200 godz. - 3 m-ce

XXIX - kierowców przewożących materiały niebezpieczne
42 godz. - 1,5 tyg. 200 zł

XXX - średnie studium zawodowe: mechaniczny, budowlany, odzieżowy
300 godzin - 1 rok, 550-600 zł

Zakład Doskonalenia Zawodowego OŚRODEK SZKOLENIA Świdnik, ul. Kopernika 9a
(Szkoła Podst. nr. 3 - wejście od strony zachodniej) tel. 51-60-40 w godz. 12-16.

NSZZ SOLIDARNOŚĆ BIULETYN ZWIĄZKOWY WSK „PZL-ŚWIDNIK” GROT

Centralne obchody rocznicy powstania „Solidarności”

WIERNOŚĆ IDEALOM SIERPNI

Centralne obchody 15-lecia Solidarności rozpoczęły się w Gdańsku pod pomnikiem Poległych Stoczniovców roku 1970, gdzie w czwartek przedstawiciele najwyższych władz państwowych złożyli wieńce. Nie było jednak zaplanowanych wcześniej wystąpień Lecha Wałęsy i Mariana Krzaklewskiego. Padający deszcz sprawił, że organizatorzy zdecydowali się odstąpić od tradycji. Uroczystości przeniesiono do Bazyliki Mariackiej w Gdańsku. Tam też doszło do okolicznościowych przemówień prezydenta i przewodniczącego „Solidarności”.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” M. Krzaklewski w swym przemówieniu powiedział między innymi:

„W 15 rocznicę powstania „Solidarności” potwierdzamy wierność wartościom, które są fundamentem pracy, szacunku dla ludzkiej godności, wolności i patriotyzmu. Potwierdzamy wolę budowania stosunków społecznych w oparciu o katolicką naukę społeczną i uznajemy za swój podstawowy obowiązek skuteczną obronę interesów pracownika i jego rodziny. Nasza wizja państwa opartego na tych wartościach znalazła swój najpełniejszy wyraz w obywatelskim projekcie konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.”

„Związek przedstawił również program uwłaszczenia społeczeństwa oraz pakiet ustaw, które realizują alternatywną koncepcję ustroju państwa wokół tych postulatów wyrażonych już nie w postaci zdań i haseł, lecz w postaci konkretnych programów i projektów. Liczymy, że w najbliższych wyborach prezydenckich i parlamentarnych elity polityczne, które dziś dokonują rachunku sumienia, stworzą blok patriotyczny i wprowadzą te rozwiązania w życie. Pokojowa rewolucja nie została dokończona.”

red. „Grot”

REFLEKSJE SIERPNIOWE

20.08.95 r. z okazji obchodów 15 rocznicy strajków na Wybrzeżu odbyło się okolicznościowe posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Przewodniczącym Marian Krzaklewski wypełniając Uchwałę Nr 20 VII Krajowego Zjazdu Delegatów, wręczył odznaki i legitymacje nadające tytuł Honorowego Członka NSZZ „Solidarność” 16 osobom wybitnie zasłużonym dla związku, a więc i dla Polski. Tytuł ten ustanowiono dla uhonorowania osób, które nie mogą należeć do NSZZ „Solidarność”.

Wśród uhonorowanych przez najwyższą władzę NSZZ „Solidarność” znalazł się jedyny przedstawiciel regionu środkowowschodniego ks. kanonik Jan Hryniewicz, były proboszcz kościoła p.w. NMP Matki Kościoła w Świdniku.

Pozostali honorowi członkowie to: ojciec Stefan Miecznikowski, jezuita z Łodzi, ojciec Stefan Dzierżek, jezuita z Kalisza, Jean Marie Lepage działacz Katolickiej Centrali Związkowej CSC z Belgii, ks. kan. Józef Sanak z Bielska Białej, ks. prałat Witold Andrzejewski z Gorzowa Wlkp., ks. infułat Mieczysław Józefczyk z Elbląga, ks. arcybiskup Ignacy Tokarczuk, ordynariusz z Przemyśla, ks. biskup Edward Frankowski ze Stalowej Woli, Jan Kułakowski, były sekretarz generalny Światowej Konfederacji Pracy, John Vanderveken były sekretarz generalny Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych, ks. prałat Adam Sudoł, proboszcz z Przemyśla, brat Jakub Nowak, kapucyn z Krośna, ks. prałat Hilary Jastak, kapelan Stocznii Gdynia. Zaprezentowani honorowi członkowie to w większości ludzie Kościoła katolickiego.

Po prezentacji honorowych członków Solidarności przez przedstawicieli swoich regionów i ich krótkich wystąpieniach analizujących bardzo głęboko

przemysłane postawy wobec życia społecznego, wynika jeden generalny wniosek: „prawda daje wolność”.

Za sprawą tych wielkich wiedzy, odwagi, miłości Ojczyzny, nie zabiegających o rozgłos ludzi, naród Polski zachował swoją tożsamość, odmawiając brania udziału w maskaradzie demokracji PRL narzuconej traktatem jałtańskim. Nasz 2-milionowy Związek na pewno byłby bardziej podatny na ideowy zamęt gdyby nie był pod wpływem takich filarów wartości jakie reprezentują nasi honorowi członkowie. Podczas obiadu ks. kan. Józef Sanak z Bielska Białej podzielił się z siedzącymi przy jednym stole fragmentami swojej biografii.

Ks. Józef Sanak w 1939 roku, pierwszym roku życia kapłańskiego pracował w parafii przylegającej do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Jako młody kapłan patriotą z ochotą przyjął współpracę z Armią Krajową. Jeńcy z

styczni cel, a nie dobro kraju. Połączone siły starej i nowej nomenklatury oraz wrogowie zwykłej przyzwoitości uczynili z wolności słowa karykaturę, licząc na bierność i małostkowość obywateli, przedstawiając świadomości rzeczywistość w karykaturalnej formie. Ośmieszono pierwszy parlament wybrany w wolnych wyborach, upowszechniano opinie, że Sejm to cyrk, posłowie, senatorowie, ministrowie to alkoholicy, głupcy, złodzieje, oszołomy i nawiedzeni, chroniąc jednocześnie niektóre kluby światłych Europejczyków, głosiceli państwa prawa - PRL. W takim klimacie rozsiadł się przez środki przekazu i przy krótkiej narodowej pamięci naiwne hasło: „Komuno wróć!” stało się faktem. Upowszechniona moda na apolityczność jako cecha przyzwoitości, demonstrowanie nieuczestniczenia w wyborach, którego doświadczenia zbierający podpisy pod poparcie kandydata na prezydenta, są równoznaczne z oddaniem swoich spraw ślepego losowi. Cieszą się z tego ci, którym aktywna postawa obywateli i społeczna kontrola przeszkadza, aby Polskę traktować bezkarnie jak swoją własność. Jedyną pokojową drogą dalszego ulepszenia państwa, a więc i poprawy swego losu jest

Negocjacje w MPIH

NIEWIELKI POSTĘP

6 września 1995 r. w MPIH odbyła się kolejna tura rozmów w ramach protestu ogłoszonego przez Sekcję Zbrojeniową i Lotniczą NSZZ „Solidarność”. W negocjacjach ze strony rządowej uczestniczył wiceminister przemysłu i handlu Roman Czerwiński. Zabrakło tym razem przedstawicieli Ministerstwa Finansów. Po stronie związkowej uczestniczyły delegacje SKPZ i SKPL NSZZ „Solidarność” oraz delegacja OPZZ.

Uzgodniono zapis dotyczący postulatów nr 4 mówiącego o „Zagwarantowaniu niezbędnych środków przeznaczonych na opracowanie i wdrożenie do produkcji nowych wyrobów przeznaczonych dla wojska i na rynek cywilny.”

Przyjęto wspólny zapis, w którym czytamy:

a) strony przyjęły do wiadomości informacje o środkach przeznaczonych na badania i rozwój w zakresie uzbrojenia i produkcji cywilnej.

b) strony uznały, że środki te są niewystarczające szczególnie w zakresie strategicznych programów rozwojowych.

c) strony wskazały, że jednym ze źródeł zwiększenia tych środków mógłby być fundusz FRON przewidziany w projekcie „Programu restrukturyzacji przemysłu obronnego i lotniczego na lata 1996 - 2010.”

W sprawie dwóch postulatów: nr 2 „Zwrótu rzeczywistych kosztów utrzymania niezbędnych mocy produkcyjnych niezbędnych na wypadek zagrożenia i wojny, utrzymywanych przez przedsiębiorstwa zgodnie z programem PMG.” i nr 6 „Zatrzymania redukcji zatrudnienia w zakładach przemysłu lotniczego i zbrojeniowego” zapisano stanowiska rozbieżne. Szczególnie duża różnica stanowisk występuje przy postulacie nr 6, gdzie rząd stoi na stanowisku, że problem wielkości zatrudnienia jest w zakresie kompetencji zarządów przedsiębiorstw, natomiast strona związkowa prezentuje stanowisko, że rząd nie może być biernym obserwatorem trwającego w zakładach procesu redukcji zatrudnienia i powinien podjąć zdecydowane działania wstrzymujące zwolnienia. Na spotkaniu nie omówiono wszystkich postulatów ze względu na brak przedstawicieli Ministerstwa Finansów. Strona związkowa zwróciła się ponadto o wyjaśnienie zmiany stanowiska w sprawie wieloletnich planów zamówień na sprzęt w polskich zakładach zbrojeniowych. Według dotychczasowych ustaleń plany te miały być gotowe w kwietniu a do tej pory nie zostały przedstawione. Strona rządowa nie może podać nawet przybliżonego terminu, kiedy miałyby być gotowe. Ta sprawa jest jedną z najważniejszych, gdyż umożliwiałaby zakładom przyjęcie programu restrukturyzacji i zaplanowanie rozwoju produkcji.

W.G.

Uroczystość wręczenia Honorowego Członkostwa NSZZ „Solidarność”. Pierwszy z prawej ksiądz kanonik Jan Hryniewicz.



obozu pod silnymi eskortami byli wprowadzani do katorżniczych prac poza drugi obozu. Ks. Sanak wpadł na pomysł aby nocą w miejscach gdzie wychodzili jeńcy do pracy zakopywać chleb, który z łatwością był przez jeńców odnajdywany. Ta pomoc więźniom trwała 2 lata. Ks. Sanak w porę ostrzeżony o możliwości wpadce zdołał zbiec i do końca wojny ukrywał się w kościele na Kallenbergu w Wiedniu (mógł się tam Jan Sobieski przed bitwą z Turkami). W 1950 r. został aresztowany pod zarzutem współpracy z Niemcami i skazany na 14 lat więzienia. W czasie rozprawy bronił się argumentami, że zakopywał przez niego chleb jedli też jeńcy - komuniści. Ale dla sądu najistotniejsze było to, że ks. Sanak mógł przecież należeć do Gwardii Ludowej a należał do wrogiej organizacji Armii Krajowej. Z 14 lat więzienia odsiedział 6, na wolność wyszedł w październiku 1956 roku.

Ten życiorys przywołuje pamięć o niewinnie więzionych i torturowanych w katowniach Urzędu Bezpieczeństwa, dziesiątkach tysięcy najlepszych Polaków, którym udało się, walcząc o wolną Polskę przeżyć wojnę, a w PRL zostali zamordowani jako wrogowie ludu.

Dziś robi się wszystko, aby nienazwane mogły poroży zielskiem, nie mający sumienia tym, co nie byli świadomymi tych zbrodni i tym, co chcieli aby inni o tym zapomnieli. Trwa walka o władzę nad przeszłością. Orwell pisał w swoich wizjach totalitaryzmu: „ kto kontroluje przeszłość - kontroluje przyszłość. Powszechnie lansowany przed obaleniem rządu J. Olszewskiego pogląd - „patrzmy w przyszłość, nie oglądajmy się w przeszłość” ma bardzo personalni-

udział w wyborach. Jeśli sami nie możemy podjąć wyboru, odwołujemy się do autorytetów w rodzinie, w miejscu zamieszkania i pracy. List Episkopatu Polski odczytany w kościołach 3 września br. jasno wytycza kryteria dla wyborców. Poparcie na najwyższy urząd RP winno być świadome, poprzedzone zapoznaniem się z programem, z dokonaniami ugrupowania, które kandydat reprezentuje i szczegółowego życiorysu. Dziś decydujemy o ustroju Polski na następne stulecie i obecnie żyjącym Polakom nie może być obojętne jaka Ojczyznę przeżyjemy swoim następcom. Wybrany prezydent będzie uosabiał wolę narodu. Każdy obywatel posiada równy głos i od każdej postawy zależy będzie jaka i czyja będzie Polska. Nieuczestniczenie w wyborach jest również głosowaniem za najgorszym wariantem. Przestroga A. Mickiewicza „bo kto z domu nie wyjdzie aby zło znaleźć i oblicza Ziemi wygładzić - do tego zło samo przyjdzie i stanie przed obliczem jego.” Problemów i trudności nie da się przeczeć, trzeba je rozwiązać i nikt za nas tego nie zrobi, chyba że utracimy wolność, to zrobia to obcy, ale według swoich interesów.

Polityka bez względu na nasze deklaracje o apolityczności jest obecna w każdym domu w postaci zarobków, cen, jakości usług lekarskich, systemu edukacji, bezrobocia, łatwości podróżowania itp. Jeśli obrzucimy się na politykę, to nie tylko stracimy Polskę, ale także własne prawa. Najdotkliwiej odczują to szarzy obywatele, najchętniej rezygnujący ze swoich praw.

KM NSZZ „Solidarność”
WSK „PZL-Świdnik”

RADA MIEJSKA ŚWIDNIKA

na podstawie art. 36, ust. 4 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. Nr 95, poz. 425 z późn. zm.)

ogłasza konkurs

na stanowisko dyrektora Przedszkola nr 1 w Świdniku, przy ul. Kard. St. Wyszyńskiego 5
oraz
na stanowisko dyrektora Przedszkola nr 2 w Świdniku przy ul. Okulickiego 19

Konkurs na stanowisko dyrektora Przedszkola nr 1 zostanie przeprowadzony w dniu 9.09.28 o godz. 10.00, a konkurs na stanowisko dyrektora Przedszkola nr 2 - w dniu 9.09.29 o godz. 10.00, w Urzędzie Miejskim s. 103 w Świdniku, ul. Kard. St. Wyszyńskiego 15

Do konkursów mogą przystąpić:
- nauczyciele posiadający wyższe wykształcenie pedagogiczne i nauczyciele akademicy - o co najmniej 5-letnim stażu pracy.

Wymagane dokumenty:
- pisemna oferta ze zwięzłą koncepcją kierowania przedszkolem
- dokumenty potwierdzające kwalifikacje i staż pracy
- zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do pełnienia funkcji dyrektora
- dodatkowe dokumenty według uznania kandydata

Uwaga! Kandydaci, którzy przystąpią do konkursu na dyrektora powinni wykazać się znajomością przepisów prawa oświatowego.

Oferty z wymaganymi dokumentami należy składać w zapieczętowanych kopertach z adresem do korespondencji oraz dopiskiem „KONKURS” w Wydziale Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Świdniku, ul. Kard. St. Wyszyńskiego 15, II piętro, p. 212.

Termin składania ofert upływa 7 dni przed podanymi powyżej terminami posiedzeń komisji konkursowych. Dodatkowych informacji w sprawie konkursu udziela Wydział Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Świdniku tel. 51-40-63 lub 68-44-45 w. 217

Przewodniczący Rady Miejskiej
dr Krzysztof Żuk

„GROT” - dwutygodnik NSZZ „Solidarność” WSK „PZL - Świdnik” S.A.
21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1. Tel. 135-31, 120-61 wew. 66-56,
p.o. Red. nac. WŁODZIMIERZ GMUR.

